

# Terroryzm sadystów

6 kwietnia 2020

W konsekwencji przyjętych przez polityków zaleceń jakoby związanych z niewidoczną chorobą, gospodarka doznała zawału. Rolnictwo, ogrodnictwo już wymagają prac w polu, sadach, lecz zastraszeni właściciele gospodarstw czekają. Branże produkcyjne zamknięte, albo zawieszone. Tam, gdzie pracownicy stawiają się do pracy nikt nie chce pracować w warunkach wyższego ryzyka za 15 dolarów na godzinę. Przez 30 lat utrzymywana niska stawka godzinowa pracownika przy jednocześnie nieograniczonym pułapie zarobków kadr zarządzających firmami traci uzasadnienie w obliczu powtarzalności kryzysu generowanego przez finansjerę. Dodruk pieniędzy odracza skutki fatalnego zarządzania. Tylko zorganizowani pracownicy nie będą skłonni akceptować dotychczasowych warunków pracy i płacy. Rozumieją, że mariaż polityków z finansjerą nie może trwać ustawicznie kosztem średniego, czy najniższego szczebla pracowniczego. Wall Street nie może kolejny raz wyjść bez uszczerbku będąc architektem wysoce szkodliwego systemu. Dobra tworzone są na najniższym szczeblu struktury produkcyjnej, który to szczebel zapewnia byt rodzinom. Kondycja rodzin odzwierciedla szacunek państwa dla ich pracy i dobrostan społeczeństwa.

<https://www.youtube.com/watch?v=6qMitxJlyX0>

Wyposażenie banków w tryliony dolarów, euro, złotych w Nowym Jorku, Brukseli, Warszawie obnaża kurczowe i sadystyczne trzymanie się wyniszczających gospodarkę i ludzi mechanizmów. To jest obraz terroryzmu finansowego. Jesteśmy świadkami jak skutkiem zorganizowanego przez polityków zjawiska bezrobocia tworzona będzie zorganizowana przestępczość. Trwający od 1980 roku proceder drukowania pieniądza jest przestępstwem, zadłużanie państwa i poszczególnych obywateli to także przestępstwo prowadzące do śmierci. Banki rywalizujące o terytorialne wpływy jak gangi walczą o rewiry wpływów.

Inspiracja polityków podpowiadających kredyty na przetrwanie jest nakłanianiem człowieka do współudziału w wymuszonej niewypłacalności. Przy rosnącym bezrobociu ryzyko wypłacalności rokuje dwojako: samobójstwo, albo droga przestępcza. Przerabialiśmy to w Polsce w ostatniej dekadzie minionego wieku.

Beztroska w zarządzaniu czterech największych banków amerykańskich kształtujących politykę USA, wśród których jest J.P. Morgan Chase Bank nie dowodzi poczucia odpowiedzialności za doprowadzenie państwa do stanu upadłości. W latach 1991 – 2015 podstawowa pensja wypłacana dyrektorowi wynosiła 115 milionów dolarów. Dyrektor tegoż banku to Jamie Dimon, przewidywany przez Joe Bidena jako członek administracji w Departamencie Skarbu, o ile Biden zostanie prezydentem. Przebywający ostatnio w szpitalu z przyczyn kardiologicznych J. Dimon oświadczył, że upadek gospodarki będzie korzystny dla banku J. P. Morgan, bo pozwoli na robienie „tańszych zakupów” (czyli – przejmowanie firm). J. Dimon określany przez konkurencję jako wirus finansowy uznany jest za bardziej śmiertelny od COVID-19 i doprowadza do znacznie większego żniwa śmierci. Fakt, że znany w Ameryce z niecznych praktyk nie siedzi w więzieniu dowodzi upadku tamtejszego systemu sprawiedliwości, ale też korupcji władzy sprzyjającej finansjerze niewyobrażalnym kosztem.

FAO – organizacja zajmująca się problemami żywności i rolnictwa dostrzega, że „powstrzymywanie się od pracy” oraz niemożność przemieszczania się przez producentów żywności doprowadzi do braków na rynku w kwietniu i maju tego roku. Wpłynie to na zaopatrzenie w pasze, prace w zakładach przetwórczych i ubojniach. Banalne dostawy mąki są uniemożliwione z powodu barier transportowych. Politycy podejmujący decyzje zachowują się jakby grali w gry komputerowe. Jak za wciśnięciem klawisza wprowadzają kolejne restrykcje, przejście do kolejnego etapu gry, który przy braku sprzeciwu społecznego, jest dla nich każdorazowo wygraną.

Jakby zupełnie nie mieli pojęcia skąd w realnych warunkach bierze się żywność, bo sami mają wszystko podane gotowe i przedniej jakości. Produkcja, hodowla, przetwórstwo to tylko część procesu, w którym dystrybucja jest integralną częścią dostaw rynkowych.

Paradoksalnym przykładem skutków sadystycznych represji są kontrole zachowywania 2 metrów dystansu między osobami. Przy namolności kontrolerów doprowadziły do zamknięcia Billingsgate Fish Market w Londynie, ponieważ klienci nie zastosowali się do restrykcji. Ponad 300-letnia tradycja rynku rybnego została zamknięta z powodu zbyt swobodnego zachowania się klientów.

Następnym etapem gry polityków spełniających wytyczne banków będzie zadłużenie ludzi wykorzystujących przynęty nisko oprocentowanych kredytów, które przy braku dostaw podstawowych produktów uruchomią drożyznę i inflację wzbudzając niepokoje społeczne.

Dopóki nie wyeliminuje się banków z życia politycznego z ich skłonnością do okradania ludzi, problemy pozostaną. Biurokraci tymczasem mogliby wreszcie być przydatni przekwalifikowując się na zbieraczy truskawek, szparagów – niekoniecznie za miskę ryżu, ale zamiast cudzoziemców.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net